

Zwycięzca zostanie przyobleczony w szaty białe, i nie wymażę imienia jego z księgi żywota, i wyznam imię jego przed moim Ojcem i przed jego aniołami. (Obj. 3:5)

Jak już wielokrotnie pisałem, są ludzie, którzy nie akceptują myśli, że jeśli Bóg kogoś ratuje (zbawia) od potępienia, to czyni to w sposób doskonały, nieodwołalny i skończony. Świadczą o tym jasne i proste teksty Biblii - oto kilka z brzegu:

A Bóg, będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, jaką nas umiłował, i to nas, umarłych na skutek występków, razem z Chrystusem przywrócił do życia. Łaską bowiem **jesteś cie zbawieni. Razem też wskrzesił i razem posadził na wyżynach niebieskich**

- w Chrystusie Jezusie, aby w nadchodzących wiekach przemożne bogactwo Jego łaski wykazać na przykładzie dobroci względem nas, w Chrystusie Jezusie.

**Łaską bowiem jesteście zbawieni**

przez wiarę.

**A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga**

: nie z uczynków, aby się nikt nie chlubił. (Ef 2:4-9 BT wyróżnienia autora)

(Proszę zwrócić uwagę na czas i aspekt wyrażeni: "zbawieni jesteście" oraz "ożywił" i "posadził"

- kiedy to się stało? Co już jest prawdą o nas? Jaka jest nasza rola/zasługa w zbawieniu zgodnie z deklaracją samego Boga: "A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga"?)

Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, kto słucha słowa mego i wierzy temu, który mnie posłał, **ma żywot wieczny i nie stanie przed sądem, lecz przeszedł z śmierci do żywota.**

(Jan. 5:24)

A świadectwo jest takie: że Bóg dał nam życie wieczne, a to życie jest w Jego Synu. Ten, kto ma Syna, ma życie, a kto nie ma Syna Bożego, nie ma też i życia. O tym napisałem do was, którzy wierzycie w imię Syna Bożego, abyście **wiedzieli, że macie życie wieczne.**

(1Jan 5:11-13 BT)

Prawdziwi wierzący w Chrystusa już mają życie wieczne. Nie jest ono przedmiotem, którym Bóg (czy oni sami) żongluje raz go dając, raz odbierając. Jest **STANEM!** Jeśli ktoś ma życie wieczne, to znaczy, że

**ŻYJE WIECZNIE**

. Jeśliby ktoś mający życie

**wieczne**

umarł duchowo (tj. został odłączony od Boga), nie miałby wcześniej

**nigdy nie kończącego się**

życia (a takie jest znaczenie słowa wieczny). Dochodzimy więc do absurdu, czego niestety nie dostrzegają osoby głoszące, że mamy "tymczasowe nigdy nie kończące się życie", czyli że możemy życie wieczne stracić?

Co więcej Pismo zapewnia nas, że:

**Nieodwołalne** są bowiem **dary** i powołanie Boże. Rzym. 11:29

Nasze zbawienie (życie wieczne) jest wprost nazwane darem Boga:

Albowiem zapłatą za grzech jest śmierć, lecz **darem** łaski Bożej jest żywot wieczny w Chrystusie Jezusie, Panu naszym. (Rzym. 6:23; Ef 2:8-9 - patrz wcześniej)

A Duch i oblubienica mówią: Przyjdź! A ten, kto słyszy, niech powie: Przyjdź! A ten, kto pragnie, niech przychodzi, a kto chce, niech **darmo** weźmie wodę żywota.

(Obj. 22:17)

Werset zacytowany na początku (Obj. 3:5) , można w sensie logicznym rozumieć na dwa sposoby:

1. Bóg może każdego zbawionego wymazać z księgi życia (odebrać mu zbawienie), ale obiecuje niektórym (zwycięzcom) tego nie zrobić. Wierzący nie wiedząc, czy zostaną uznani za zwycięzców, muszą obawiać się o swoje wieczne przeznaczenie. Nie mogą być pewni, że niezależnie, co się z nimi w przyszłości stanie, znajdą się z Jezusem w niebie.

2. Bóg daje kolejną gwarancję/zapewnienie swoim prawdziwym wyznawcom, że ich wieczne przeznaczenie jest na zawsze przypieczętowane.

W świetle wcześniej omawianych obietnic Boga wyciągnijcie Państwo wnioski sami, którą interpretację wybrać.

Albowiem **jestem tego pewien**, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani potęgi niebieskie, ani teraźniejszość, **ani przyszłość**, ani moce, ani wysokość, ani głębokość, ani żadne inne stworzenie

**nie zdoła nas odłączyć od miłości Bożej, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym**

. (Rzym. 8:38-39)